

**Przemówienie ks. biskupa Tadeusza Rakoczego w dniu 23 czerwca 2017 r.  
na święcie Domu Pomocy Społecznej pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy  
w Katolickim Domu Opieki "Józefów" prowadzonym przez Klub Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej**

Umiłowani bracia i siostry! Wy, dzięki którym powstało to wspaniałe dzieło, jakim jest w naszym mieście "Józefów", którzy je wspieracie i troszczycie się o jego rozwój czynem oraz modlitwą, a także i wy wszyscy, którzy na trudnej drodze waszego życia spotykacie się tu z serdeczną opieką i konkretną pomocą! Wszyscy uczestnicy tego wspaniałego spotkania przyjacielskiego zorganizowanego w święto Najświętszego Serca Pana Jezusa z okazji zbliżającego się święta Matki Bożej Nieustającej Pomocy, patronki Domu Pomocy Społecznej.

Witam i pozdrawiam całą wspólnotę Klubu Inteligencji Katolickiej z panią prezes Elżbietą Kralczyńską na czele, witam członków zarządu, wszystkie członkinie i wszystkich członków i sympatyków KIK. Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy modłę się w intencji waszych wielkich dzieł, do których należy wspomniany już **Dom Pomocy Społecznej Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Dom Dziennego Pobytu pw. Św. Józefa oraz Świetlica Środowiskowa "Dzieciątka Jezus"**. Wszystkie te wspaniałe przedsięwzięcia ukierunkowane na problemy osób potrzebujących świadczą dobitnie o waszej szczególnej wrażliwości. One także są dla was wszystkich znakiem Opatrzności Bożej, gdyż powstały w okolicznościach najmniej przewidywalnych, kiedy po ludzku wszystko wskazywało na to, że nie da się ich powołać do istnienia. To, że pręźnie działają z pożytkiem dla tak wielu, jest dla nas potwierdzeniem opatrznościowej troski Pana Boga o każde z tych dzieł. Codziennie doświadczacie tej Bożej opieki, która przychodzi, gdy jest najbardziej oczekiwana, ale także wtedy, gdy całkowicie się jej nie spodziewamy. Tak często mówimy, że w tym wszystkim widać "palec Boży".

Dobroć Bożą najbardziej uosabia Matka Jezusa Chrystusa, którą czcimy w cudownej ikonie zwanej Matką Bożą Nieustającej Pomocy. To Ona jest Matką pełną dobroci i pomocy wyświadczonej nam nieustannie. Tak często z największą ufnością przychodzimy i klękamy przed Jej świętym wizerunkiem, aby błagać o pomoc. Nie liczymy na pomoc ze względu na nasze zasługi ani ze względu na nasze dobre uczynki, ale liczymy na nieskończone zasługi Pana Jezusa i na niezrównaną miłość macierzyńska Jego Matki - takimi słowami przecież się modlimy podczas nowenny ku Jej czci.

Tak się składa, że z okazji trzechsetlecia Koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej koronami papieskimi podjęto cenną inicjatywę, aby Ją ukoronować już nie złotymi koronami, ale naszym ewangelicznym życiem. Św. Ireneusz mówił: "Chwałą Boga [jest] żyjący człowiek". Chodzi więc o to, abyśmy ufundowali Jej Żywą Koronę. Dziś każdy z nas może sobie zadać proste pytanie, co chciałby umieścić w tej Żywej Koronie na skroni Matki Chrystusa i Kościoła, naszej Matki i Królowej? Mogą to być dobre uczynki, nasze doświadczenia, prace, cierpienia, nasze dobre pragnienia i nadzieje. Może to być wszystko, co w nas najlepsze i z czego chcielibyśmy uczynić dar dla Jezusa i Jego Matki.

Najpiękniejsza korona, jaką możemy włożyć na skroń Maryi, to korona składająca się z naszej pobożności, z naszych dobrych uczynków, z naszej miłosiernej miłości okazywanej bliźnim, niekoniecznie z najbliższego sąsiedztwa, z naszej solidarności z ubogimi i oczekującymi na naszą pomoc - domowymi i dalekimi. Mamy za co dziękować Bogu i Matce Najświętszej - Matce Nieustającej Pomocy. Umieścimy za to wszystko wdzięczność naszych serc w koronie Matki i Królowej.

Wielokrotnie wracam do takiej refleksji, że Klub Inteligencji Katolickiej ma taką piękną koronę dla Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a jest nią Dom Pomocy Społecznej, w którym trwa całodobowa opieka nad 28 osobami. I pomyśleć, że w ciągu minionych trzech lat z tej opieki skorzystało około 170 osób. Niektórzy z nich po pobycie powrócili do swoich rodzin, a niektórzy odeszli do Pana Boga. Na miejsce tych, którzy odchodzą, przychodzą nowi. Nie ma tu wolnych miejsc.

W utrzymaniu tej placówki wielką rolę ma do spełnienia jej dyrekcja z panią dyrektorem Renatą Balas i jej zastępczynią Klaudią Wolak na czele, a także opiekunowie, pielęgniarki, rehabilitanci, wolontariusze, którzy opiekują się bezpośrednio tymi osobami i to zarówno w ciągu dnia, jak i nocy. Towarzyszą im swoją fachową opieką, ale nade wszystko swoją miłością, bo żadna instytucja nawet najlepiej zorganizowana nie jest w stanie zastąpić ludzkiego serca. Człowiek zawsze potrzebuje ludzkiej miłości, czeka na życzliwe słowo i miłujący dotyk dłoni. Jak dobrze, że o każdej porze dnia mogą tu przybyć rodziny, by spotkać się ze swoimi krewnymi, by z nimi rozmawiać i wspierać ich duchowo.

W Domu Pomocy Społecznej nie brakuje także duszpasterskiej troski o pacjentów. Jej wyrazem jest msza św. celebrowana dla nich w soboty, niedziele i święta. W tym miejscu chciałem podziękować ks. Andrzejowi Chruszczowi za tę troskę i posługę. Nie brakuje tutaj modlitwy indywidualnej i wspólnotowej, czytania i głoszenia Słowa Bożego. Tutaj modlitwa nabiera wyjątkowego sensu, gdyż wplata się w nią ból i cierpienie modlących się ludzi.

Dziękuję dzisiaj wszystkim za to wspaniałe świadectwo żywej wiary i miłosiernej miłości, zawieram was równocześnie Matce Najświętszej Nieustającej Pomocy. Niech Ona będzie wam przewodniczką na drogach życia! Niech nieustannie pomaga wam w pielgrzymowaniu do domu Ojca w niebie. Niech chroni was, a zwłaszcza wasze dzieci i wnuki. Niech sprawi, aby kolejne pokolenia pozostały wierne Ewangelii jako jednemu programowi zapewniającemu prawdziwą wolność, prawdziwe życie, prawdziwe szczęście.

Na koniec kieruję do Najświętszej Matki Nieustającej Pomocy w waszej intencji znaną dobrze modlitwę:  
***Panie Jezu Chryste, Ty dałeś nam swoją Rodzicielkę Maryję, której przesławny obraz czcimy, jako Matkę gotową nieustannie nam pomagać. Spraw, abyśmy gorliwie wypraszając Jej macierzyńską pomoc, nieustannie doznawali owoców Twego odkupienia. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.***

Amen.